

XVII Debata Filozoficzna

Co nas określa?

Na pierwszej w tym roku szkolnym, a ogólnie już **XVII Debacie Filozoficznej** próbowaliśmy z dziećmi odpowiedzieć na pytanie „**Co nas określa?**”. Propozycji było wiele. Jedni, starali się ukazać te czynniki, które sprawiają iż mimo upływającego czasu, zmian w wyglądzie i charakterze wciąż pozostajemy sobą. Poszukiwali zatem tego, co można nazwać naturą człowieka. Inni przyjmowali, że odpowiedzią na takie pytanie będzie to, co wyróżnia daną osobę na tle ogółu ludzi. Jak zatem dzieci przebrnęły przez zagadnienia istoty człowieczeństwa, tożsamości czy paradoksów takich jak okręt Tezeusza? W tym miejscu trzeba spojrzeć na każde wystąpienie indywidualnie.



Rozpoczęła klasa **5A z Anną Kępczyńską** na czele. Wyróżnili oni kilka czynników, które ich zdaniem najbardziej nas określają. Były wśród nich myśli, pamięć, emocje, ciało, ubrania i



czyny. Po opisanii każdego z tych elementów, przeszli do puenty w której zauważyli, że oddzielnie żaden z tych czynników nas nie określa. Co innego wszystkie razem. Mimo, iż ludzie zmieniają swoje ciała m.in. przez operacje plastyczne, a dzięki strojom możemy choćby pokazać przynależność do danej subkultury, to nic nie jest tu decydujące. Zauważyli oni jednak na koniec, że ubrania, nasze myśli, wygląd ciała zależą od naszych działań, zatem to czyny ostatecznie określają nas najbardziej. Ania mówiła pewnie i z przekonaniem, a ich prezentacja była dobrym początkiem debaty.

Po nich na mównicy pojawił się **Michał Figurski** z klasy **7A**. Jego zdaniem najbardziej istotne dla natury człowieka jest to, że składa się ona z dwóch oddzielnych elementów tzn. ciała i umysłu. Po tym, jak je krótko omówił przeszedł do zbijania poglądów niezgodnych ze swoim stanowiskiem. Najpierw był to materializm, a później idealizm. Nie można bowiem z jednej strony sprowadzić wszystkiego do samej tylko materii. Podobnie, z drugiej strony, mniej prawdopodobne jest to, że istnieje wiele umysłów i każdy wyobraża sobie swój świat, niż to, że świat jest tylko jeden i żyjemy w nim razem. Michał mówił swobodnie i z przekonaniem, a swoje poglądy miał dosłownie – wypisane na czole.



Klasa **6A** reprezentowana przez **Michalinę Gilewicz** zaczęła nieco inaczej niż wszyscy. Przedstawili oni scenki ukazujące ludzi skupionych na grach komputerowych, wyglądzie, pieniądzach czy nauce lub moralności. Ukazali w ten sposób, że każdy przywiązuje wagę do czegoś innego i to go definiuje jako osobę. Później przeszli do omówienia elementów natury ludzkiej. Wspomnieli wtedy o świadomości, moralności i kreatywności. Największy jednak nacisk położyli na wyobraźnię, która pozwala planować działania w przyszłości i współpracować na szeroką skalę. To ona wyróżnia nas spośród innych istot żyjących. Wniosek ten zapadł wielu osobom w pamięci.

Po nich mieliśmy okazję oglądać niezwykle utytułowaną w debatach klasę **7B**. Ich pomysł na wygrywanie często opierał się na niezwykłych prezentacjach w Power Point. Tym razem poszli inną drogą. **Paweł Gontowski** przedstawił wiele elementów, które mogą nas określać- relacje z ludźmi, emocje czy jaźń. Omówił też dwie teorie z historii filozofii: teorię ciała (body theory) i teorię pamięci (memory theory) tłumacząc jednocześnie to, czy mogą nas one określić i jakie trudności się z nimi wiążą. Ostatecznie stwierdzili, że nie ma jednej odpowiedzi w powyższej kwestii. Jakkolwiek charyzmat prelegenta, kilka zabawnych wstawek i część wypowiedzi prezentacji opowiedziana w języku angielskim zrobiła na dzieciach duże wrażenie.



Po tych wystąpieniach przyszła kolej na klasy czwarte. Rozpoczął **Norbert Piotrowski** jako przedstawiciel klasy **4C**. W swojej prezentacji umieścili slajdy, które każdy zrobił samodzielnie, wypisując na nim te rzeczy, które jego zdaniem określają go najbardziej. Na koniec zawarte zostały wnioski ogólne, w których stwierdzili, że głównie określa ich moralność i kontrola nad własnym ciałem. Opisali także ciekawy przypadek człowieka, który taką kontrolę częściowo utracił (zespół obcej ręki).



Następny był **Szymon Serba** z klasy **4A**. Ich prezentacja zapadła dzieciom w pamięć, gdyż ze wszystkich przedstawionych do tej pory ta była najbardziej „medyczna”, a co ciekawe, wniosek okazał się stricte duchowy. Prelegent opowiadał o działaniach, charakterze, a nawet o Sokratesie i jego odniesieniu do cnót. Ostatecznie skupili się jednak na DNA i krwi.

Twierdzili, że ani jedno ani drugie nie określa człowieka. Argumentami za tym, były możliwe do przeprowadzenia przez ludzi zmiany w kodzie DNA lub transfuzje krwi. Skoro więc nic nie

jest to materialnego, doszli do konkluzji, że człowieka najbardziej określa coś niematerialnego, coś co w chrześcijaństwie nazywa się duszą.

Ostatni wśród najmłodszych uczestników debaty był **Szymon Wickel**. Dzięki kreatywności Filipa Mazuryka ich prezentacja była w Prezi. Podobnie jak klasa 4C również **4B** przedstawiła poszczególnych uczniów. Ich odpowiedzi były niezwykle praktyczne - określa nas imię, nazwisko, adres, pasje czy zainteresowania. Jak na pierwszy start w debacie, trzeba przyznać, że pod względem estetyki prezentacji i współpracy klasowej wypadli bardzo dobrze. Na sprawy merytoryczne, mają jeszcze czas.



Na zakończenie, mogliśmy wysłuchać tego, co ma nam do powiedzenia klasa **6B**. **Igor Maik** rozpoczął od przeglądu filozofów, Platona, Kartezjusza i Kanta. Dualizm, zdolność do myślenia albo też prawo moralne miałyby zatem nas określać najbardziej. Okazało się jednak, że według nich określa nas wiele rzeczy. Pytanie o to, co nas „najbardziej” określa zakłada tylko jedną rzecz. Takiej jednak nie ma, zatem nic nas nie określa najbardziej. Był to bardzo ciekawy zabieg oparty o analizę języka. Czy jednak uczniom przypadł do gustu? Niestety, nie do końca.

Ostateczny wynik głosowania przedstawił się następująco.

1.	7B	20 głosów
2.	5A	17 głosów
3.	4B	10 głosów
4.	6A	9 głosów
5.	4A	8 głosów
6.	7A	7 głosów
	4C	7 głosów
7.	6B	4 głosów

Analizując wyniki głosowania można stwierdzić, że klasy czwarte dobrze rozpoczęły swój udział w debatach. Jeżeli tak zaczęli, to z nadzieją trzeba oczekiwać kolejnych wystąpień. Język angielski w debacie, wbrew obawom, był dobrze oceniony i można powiedzieć, że jego użycie pomogło klasie 7B wygrać. Jakie zatem wnioski będą z tego wyciągnięte? Zobaczmy w następnej odsłonie naszych szkolnych zmagani oratorskich.

Łukasz Przanowski